Nr. 14. Lwów dnia 1. października 1892. Rok XXV. Tom L.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Znaczenie gleby w obec tegoczesnych metod uprawy roli.

Użycie obecnie coraz powszechniejsze różnych pomocniczych nawozów, zawierających związki będące pożywieniem roślin, używanych z dobrym skutkiem pojedynczo lub w kombinacyach bądź dla wzmocnienia skuteczności obornika, bądź nawet dla jego zastąpienia, może wyrobić u wielu wyobrażenie, że jakość gleby, jej naturalne bogactwo i odpowiednie własności fizykalne mało znaczą i że glebę możnaby w miarę postępu doświadczeń z używaniem nawozów sztucznych uważać ostatecznie tylko jako środowisko, któremu można środkami kulturnymi, umiejętnie zastosowanymi, nadawać dowolny stopień produktywności Tymczasem tak nie jest, bo zawsze będzie i musi być różnica wartości między lepszemi, a pośledniejszemi glebami. Różnica leży w tem, że z natury bogatsza gleba, przy równych staraniach i uprawie, będzie dawać obfitsze i jakościowo lepsze plony, niżeli gleba z natury uboższa, a szczególnie, że gleba uposażona lepiej dodatniemi własnościami fizykalnemi, dawać będzie zawsze pewniejsze plony, niżeli mniej niemi uposażona.

Jako normalną możnaby przyjąć taką glebę, która złożoną jest z przybliżenie równych ilości glinki, piasku kwarcowego i wapna, z kilkoma procentami pruchnicy, ma grubości około 50 *cm* i leży na przepuszczalnem podglebiu poziomo lub z nieznacznym tylko spadkiem. Takie gleby są co prawda nader rzadkie, ale czem więcej jakaś rola zbliżać się będzie do wskazanej normy, tem wybitniej posiadać będzie następujące przymioty:

1. Uprawą mechaniczną można z łatwością nadać glebie taki stopień kruchości, wyprawy i wydobrzenia, że w każdym względzie jest dobrze przysposobioną do siewu, zapewnia dobre kiełkowanie i obfite, silne zakorzenienie rozwijającym się roślinom.

2. Wpływy atmosferyczne nie mogą tak wyprawionej ziemi zmieniać za niekorzystnie dla rośnienia.

3. Gleba normalna zachowuje łatwiej umiarkowaną wilgotność w lata słotne lub posuszne. Porównując ją z glebą ciężką, nieprzepuszczalną, okazuje się, że jej skruszenie wyrobione mechaniczną uprawą, ułatwia przesiąkanie zbytniej wilgoci w podglebie, przez co przesycenie gleby wilgocią nigdy nie może trwać za długo. Z drugiej strony przeciwstawiając ją glebie piaszczystej, zupełnie przepuszczalnej, uwydatnia się korzyść obecności znaczniejszej ilości glinki, powodującej, że parowanie z powierzchni jest zwalniane i zapas wilgoci w czas posuszny wystarcza na dłużej. Obecność glinki działa również tutaj korzystnie, potęgując siłę kapilarną, za pomocą której górne warstwy gleby korzystać mogą z wilgoci zapaśnej niższych warstw jej i podglebia.

4. Utrzymywanie dłuższe wilgoci, ułatwia pochłanianie amoniaku z atmosfery i zachowywanie go dla użytku roślinności bądź bezpośrednio, bądź po nitryfikacyi, odbywającej się zresztą przy ułatwieniu wnikania powietrza atmosferycznego i w obecności wapna, także przy rozkładzie szczątków organicznych azotnych, w glebie zawartych, jako pozostałość po zebranych ziemiopłodach lub z obornikiem, lub jakim sztucznym nawozem w glebę wprowadzonych.

5. Związki mineralne, będące żywnością roślin, nie przybierając form bardzo trudno rozpuszczalnych, są dla roślin przystępniejsze, nawożenia więc mineralnymi związkami, jak fosforanami, są skuteczniejsze — inne znowu, jak sole potasowe, zabezpieczone są przedewszystkiem przed wypłukaniem.

6. Przepuszczalność dla powietrza i obecność większych ilości wapna niedopuszcza związków żelazowych, nawet w razie, gdyby w glebie były obfitsze, do tworzenia związków niekorzystnie działających na roślinność.

7. Grubość gleby umożliwia odświeżanie jej przez pogłębianie połączone z wydobywaniem spodnich warstw na powierzchnię.

8. Obecność pruchnicy reguluje rozkład zapaśnych w glebie związków skaleniowatych, lub tworzących się łatwo zeolitycznych związków, oddziaływując też korzystnie na ogrzewalność i wodopojemność gleby.

Wszystkie powyższe przymioty mają wielkie znaczenie w tym kierunku, że oddziaływując wprost korzystnie na

rośnienie i osłabiając ujemne wpływy zewnętrzne, zmniejszają nakład pracy i kosztów, a tem samem robią produkcyę tańszą. Zasługują też na uwzględnienie przy ocenianiu gruntu kupowanego lub w dzierżawę branego, przy zamierzonych melioracyach, metodach uprawy, wyboru pomocniczych nawozów, wyboru roślin do uprawy i t. p.

Celem tegoczesnej produkcyi rolnej jest przedewszystkiem pomnożenie plonów i to jest o tyle uzasadnionem, że przy zniżeniu ceny ziemiopłodów, szczególnie zboża, większy plon z tego samego obszaru zrównoważa do pewnego stopnia niedobór w cenach. Cel ten jednak nie powinien przeważać. Podobnie jak przy produkcyi zwierzęcej, hodowla jednostronnie i przeważnie na zwiększenie masy ciała lub spotęgowanie jakiejś pewnej własności skierowana, w wysokim stopniu może osłabić wytrzymałość i odporność zwierząt w obec niekorzystnych wpływów (jak np choroby, zmienność klimatu i t. p.), tak samo i przy uprawie i wychowie roślin, zmierzających jedynie do zwiększenia wyprodukowanej masy roślinnej, nastąpić może niekorzystne osłabienie ustroju, albo zniżenie wartości użytkowej do tego stopnia, że przybytek wyprodukowanej masy nie nagrodzi zwiększonych nakładów, ani zrównoważy spadku cen. Przykładów nie braknie nam na poparcie powyższego twierdzenia. Nawożeniem spotęgowana produkcya chmielu, doprowadza bardzo często do uderzającego zniżenia jego wartości użytkowej, a więc i ceny. Pszenica łatwo może wylegać, robi się drażliwszą na wpływy klimatyczne, łatwiej podlega pasożytnym grzybkom; jęczmień robi się mniej zdatnym na słód, buraki cukrowe robią się mniej słodkie, względnie mniej na cukier wydatne, kartofle robią się wodnistsze itp. Wszystko to objawić się może w niższym lub wyższym stopniu, jeżeli za mało uwzględniając naturę gruntu jego jakość co do składu i własności fizykalnych, za obfitem zasilaniem jedynie mineralnymi, że się tak wyrazimy, chemicznymi nawozami, dążymy do zwiększenia samej tylko produkcyi. Śmiało nawet możemy twierdzić, że w tych okolicach gdzie użycie nawozów sztucznych z usunięciem obornika na drugi plan, stało się powszechnem i obfitem niemi zasilaniem roli, doprowadzono plony do nadzwyczajnej wysokości, jak w niektórych okolicach Niemiec, tam też rozpowszechniły się najbardziej przeróżne szkodniki i pasożyty z klasy zwierząt i roślin, tam też najdotkliwiej uczuwają ziemiopłody ujemne wpływy lat i zim nienormalnych, mianowicie lat słotnych i zim niezwykle ostrych lub przepadzistych.

Wzgląd na powyższe niekorzyści produkcyi masowej i zastanowienie się nad istotnem znaczeniem gleby i jej fizykalnych własności, powinny też ostrzedz przed za wyłącznem liczeniem na sztuczne, nieorganiczne nawozy, powinny przypomnieć znaczenie dobrej, mechanicznej uprawy, jak nie mniej przypomnieć wielkie znaczenie obornika jako nawozu wprowadzającego w glebę materyał na pruchnicę i że pomnożenie tegoż oddziaływać może na wszelkie gleby tylko dodatnio, wreszcie, że przy produkcyi dążyć winniśmy nietylko do zwiększenia masy, ale także jeżeli nie do podniesienia, to przynajmniej do utrzymania dobrej jakości naszych produktów.

Zajmując powyżej zakreślone stanowisko co do celów produkcyi i metody uprawy, możemy, uwzględniając oczywiście stopień żyzności i przymioty różnych gleb, podzielić je na dwie grupy. Jedna grupa obejmuje gleby będące już w wysokiej kulturze, zaopatrzone obficie w związki odżywcze, do drugiej grupy należałyby gleby potrzebujące jeszcze gruntownej uprawy i spotęgowania siły produkcyjnej przez zasilanie nawozami. Uwzględniając wyż wymienione, ze spotęgowaną nawozami produkcyą masy roślinnej połączone niebezpieczeństwa, nasuwałoby się odnośnie do pierwszej grupy gleb pytanie, czy nie należałoby cel produkcyi zwrócić więcej na poprawę jakości plonu, gdy u drugiej grupy gleb oczywiście dążyć wypada w pierwszym rzędzie do zwiększenia produkcyi masy, nie zapominając jednak o dążeniu do poprawy jakości plonów. Z pomiędzy różnych czynników, popierających bądź jeden, bądź drugi cel, przytoczyć musimy dwa, na które obecnie coraz więcej uwagi zwracają i które dla obu rodzajów gleb mogą być korzystne, mianowicie przezto, że zastosowanie ich dobre może glebom nawet dosyć skrajnym co do jakości, znacznie od normalnej oddalonym, do pewnego stopnia nadać własności, będące zaletą gleby normalnej. Czynnikami tymi jest głęboka uprawa mechaniczna i zielone nawozy.

(Dokończenie nastąpi).

Studyum rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Studyum rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zostało już w całości zorganizowane i z rozpoczynającym się rokiem szkolnym po raz pierwszy otwartym zostaje jego kurs trzeci, po raz pierwszy zatem w tym roku odbywać się już będą wszystkie wykłady, jakie statutem Studyum są przepisane. Korzystając z tej okazyi, przypomnimy naszym rolnikom zasady organizacyi tej najwyższej szkoły rolniczej w Galicyi i podamy niektóre o niej wiadomości.

Studyum rolnicze krakowskie jakkolwiek nie stanowi osobnego fakultetu rolniczego, ale tak samo, jak podobne zakłady w Niemczech, jest częścią składową fakultetu filozoficznego, nie jest przecież utworzone na wzór owych zakładów niemieckich, ale ma od nich odmienną i daleko ściślejszą organizacyę. Podczas gdy w Niemczech panującą na uniwersytetach, a zwłaszcza na ich filozoficznych Wydziałach bezwzględną wolność uczenia się i nauczania rozciągnięto w zupełności i na oddziały rolnicze tych fakultetów, w krakowskiem Studyum rolniczem zerwano z tą niefortunną tradycyą i przepisano ścisły plan naukowy, który przez profesorów wykonanym być musi, a którego uczniowie trzymać się są obowiązani. Gdy tedy uczniowie rolnictwa w Niemczech słuchają lub nie słuchają rozmaitych wykładów dotyczących ich fachu według własnego upodobania i w kolei w jakiej im się podoba, a przez to nara-

żeni są na popełnianie w wyborze wykładów rozmaitych błędów, w Krakowie jest młodzież rolnicza od tego niebezpieczeństwa uchroniona. Uczniowie muszą tu słuchać wszystkiego, co uznano za niezbędne do należytego wykształcenia przyszłego rolnika i to w takiej kolei, w jakiej to jest potrzebnem dla zrozumienia odpowiednich wykładów. Nadto przy organizacyi Studyum rolniczego w Krakowie pomyślano także o tem, aby uchronić młodzież od skutków tak powszechnej u nas, a zwłaszcza między młodzieżą rolniczą, opieszałości w nauce i dlatego przepisano obowiązkowe roczne egzamina, których złożenie jest warunkiem posunięcia się na kurs następny. Nie jest tedy w Krakowie rzeczą możliwą, aby uczeń odbył cały kurs trzechletni i wyszedł ze szkoły z równie pustą głową, jak do niej wstąpił. Jednakże do składania tych rocznych egzaminów, obowiązani są i uprawnieni jedynie uczniowie zwyczajni, nadzwyczajni z pod tej kontroli są usunięci. Uczniem zwyczajnym może być tylko ten, kto posiada świadectwo dojrzałości z gimnazyum klasycznego, świadectwo dojrzałości ze szkoły realnej nie uprawnia do zapisania się na ucznia zwyczajnego. Ten przepis jest niezawodnie wielką krzywdą dla znacznej części młodzieży sposobiącej się do zawodu rolniczego, boć nie da się zaprzeczyć, że ukończenie szkoły realnej jest co najmniej równie dobrem przygotowaniem do słuchania nauk rolniczych, jak ukończenie gimnazyum klasycznego. W poczuciu tej niesłuszności podejmowane były ze strony krakowskiego Towarzystwa rolniczego u rządu kroki, celem zmienienia tego przepisu i dopuszczenia maturzystów szkół realnych na równi z maturzystami gimnazyów do praw uczniów zwyczajnych. Kroki te nie zupełny wprawdzie, ale choć częściowy odniosły skutek. Ministerstwo z uwagi na ogólne przepisy obowiązujące w austryackich uniwersytetach, nie zezwoliło na przyjmowanie wychowańców szkół realnych w charakterze uczniów zwyczajnych, ale zgodziło się na to, aby wychowańcy tych szkół, mający świadectwo dojrzałości, byli dopuszczani w charakterze uczniów nadzwyczajnych do odbywania studyów w tym samym zakresie i porządku, jaki jest przepisany dla uczniów zwyczajnych i aby im następnie po wniesieniu odpowiedniego podania w każdym szczegółowym wypadku zezwalać składać roczne egzamina rolnicze na równi z uczniami zwyczajnymi.

Uzyskano tedy to, że uczniowie szkół realnych będą mogli prowadzić prawidłowe studya i składać przepisane dla uczniów zwyczajnych egzamina, a tylko nie udało się przeprowadzić tego, aby byli do składania tych egzaminów obowiązani. Wskutek tego kontrola i przymus uczenia się dla wychowańców szkół realnych nie jest tak zupełną, jak dla wychowańców gimnazyów, będących uczniami zwyczajnymi, niemniej przecież możność korzystania z praw uczniów zwykłych jest dla nich zapewnioną.

Inaczej rzecz się przedstawia dla tej młodzieży, która nie posiada w ogóle żadnego świadectwa dojrzałości ani ze szkoły realnej, ani z gimnazyum Taki młodzieniec, chociażby był przyjęty w charakterze ucznia nadzwyczajnego (o takiem przyjęciu decyduje dziekan wydziału filozoficznego w porozumieniu z dyrektorem Studyum rolniczego) nie może być pod żadnym warunkiem dopuszczonym do składania egzaminów, jest więc usunięty z pod wszelkiej kontroli co do przykładania się do nauki i korzyści, jaką z niej odnosi. Dlatego to w obec skłonności naszej młodzieży rolniczej do zaniedbywania się w naukach, nie doradzalibyśmy nikomu z rodziców, umieszczania nie posiadających świadectwa dojrzałości młodzieńców w krakowskiem Studyum rolniczem, dla nich daleko odpowiedniejszą jest wyższa szkoła rolnicza w Dublanach, gdyż tam złożywszy egzamin wstępny, mogą oni być przyjęci jako uczniowie zwyczajni i jako tacy poddani będą odpowiedniej kontroli i przymusowi egzaminowemu który już przeszło od roku w Dublanach także wprowadzony został. (*Dokończenie nastąpi*).

Gospodarstwo przy niższej szkole rolniczej w Jagielnicy 1892 r.

Dyrektor szkoły jagielnickiej p. Antoni Świeżawski, złożył Wydziałowi krajowemu sprawozdanie wyczerpujące, z którego, jako najbardziej praktycznych rolników zajmującą część, podajemy relacyę o gospodarstwie szkolnem, wykonywanem na folwarczku do szkoły należącym, pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora Świeżawskiego. W sprawozdaniu rocznem czytamy co następuje pod tytułem IX.

Gospodarstwo szkolne:

1. Obszar ziemi o powierzchni 30 morgów, do gospodarstwa tego należący, obejmuje tylko samą rolę, a to: 21 morgów obok budynków szkolnych w jednym kawałku (własność JW. hr. Lanckorońskiego), i 9 morgów w 4 parcelach obok siebie w obrębie gminy Ułaszkowce położonych, od budynku szkolnego około 3 kilom. oddalonych, a zakupionych na własność szkoły z funduszu krajowego. Łąk gospodarstwo szkolne nie posiada, podobnie jak wielka część posiadłości podolskich.

2. Budynki gospodarskie są następujące: 1. stajnia z trzema przedziałami, na krowy, buhaje i cielęta, oraz z osobną komorą na przysposobienie paszy (mieszczącą sieczkarnię i szarpacz do buraków); 2. stajnia z czterema oddziałami na konie robocze, jałownik, wozownię i sztelmasznię; 3. budynek mieszczący wagę dla bydła z osobnym wchodem, chlewnię i drewutnię zakładową; 4. stodoła wraz z szpichlerzem pod jednym dachem; 5. szopa na słupach 4-ro-metrowych na zboże w snopie i paszę, w jednej piątej części tej szopy urządzono w b. r. tymczasową suszarnię tytoniu.

3. Inwentarz martwy używany w gospodarstwie szkolnem obejmuje: pług Sacka (D. 8 M.), 1 pług Claytona, 1 pług 4-skibowy o drewnianej ramie, 1 kultywator, 1 parę bron żelaznych diagonalnych i 1 parę bron drewnianych lżejszych, siewnik 11-rzędowy Kühna, znacznik, wałek drewniany, dalej: okopywacz, pielnik konny, dwa wozy, młocarnię ręczną sztyftową Claytona, sieczkarnię Bentala, szarpacz do buraków, śrótownik, grabie ręczne mechaniczne, młynek do czyszczenia zboża rafowy i polski (wialnię) z fabryki Claytona, trieur Kühnego, ręczne: grace, motyki, ry-

dle, widły, kosy, klepadła do kos i inne w gospodarstwie potrzebne ręczne narzędzia.

4. Inwentarz żywy składa się z koni roboczych, bydła rogatego i trzody chlewnej. Do jesieni 1891 utrzymane były także i owce; dla braku pastwiska, zostały jednakże sprzedane z przyzwoleniem Wydziału krajowego.

a) Koni roboczych zwykłych fornalskich, zakupowanych w miarę potrzeby, utrzymuje się sztuk 4.

b) Bydła rogatego utrzymuje się stale 6 krów, 3 jałówki, dwoje cieląt oraz 1 buhaja (od dwóch lat utrzymuje się zamiast buhaja własnego. buhaja subwencyjnego rasy Simmenthal) Dla utrzymania krowiarni w należytej ilości i dla omdłodzenia jej, przysadza się co roku, jedna lub dwie cieliczki, co roku też przybywa z jałownika jedna krowa pierwiastka, a najstarszą, albo mniej mleczną krowę sprzedaje się.

Dwuletnie jałówki przyucza się do pociągu, aby później jako krowy, mogły posiłkować roboty sprzężajne.

Buhaja subwencyjnego rasy Simmenthalskiej, dopuszcza się według instrukcyi Towarzystwa gospodarskiego do krów włościan, za wynagrodzeniem po 50 ct. od skoku, która to opłata znaczniejszą część kosztów utrzymania tego buhaja pokrywa.

Mleka od 6 krów otrzymuje się w przecięciu rocznem około 1200 litrów (w roku 1891/92 = 1400 litr.), które oddaje się na rachunek stołowania uczniów, licząc w lecie po 4 centy, a w zimie po $4^1/_2$ za litr W tej samej cenie bywa też mleko stronom sprzedawane. Mleko i produkta przeróbki mleka wystarczają nietylko na potrzeby zakładu, ale pozostaje jeszcze pewna ilość do spieniężenia, mianowicie od czasu zaprowadzenia Separatora (Alpha-baby), o którym w poprzednim sprawozdaniu była mowa. Samego masła sprzedano w roku 1891/92: *$82^1/_2$ kilogr. za 65 zł. 98 ct.*

c) Trzoda chlewna składa się z 1 knura, 2 macior, 1 wieprzka opasowego i 2 prosiąt Świnie gospodarstwa szkolnego stanowią chlewnię zarodową wielkiej rasy Yorkshire; -- knur i dwie maciory są zakupione na współkę z Towarzystwem gospodarskiem galic., ale hodowla jest skierowaną tylko na sprzedaż prosiąt odsadnych, — mały odchowek materyału żeńskiego, — i na opas dla własnej potrzeby. Knura dopuszcza się także do macior włościańskich. Podstawę żywienia świń stanowią w zimie: drobne ziemniaki z gospodarstwa własnego, a z kuchni oskrobiny ziemniaczane (dla stosownego unormowania karmy, dokupuje się grysu), w lecie zaś głównem pożywieniem są: młoda lucerna i odpadki kuchenne i nabiałowe (serwatki)

5 Etatu służby gospodarskiej niema żadnego, bo uczniowie sami obrabiają i obsługują całe gospodarstwo szkolne, które porachunkiem płaci zarobek uczniów (co najmniej 360 zł.)

Bliższe szczegóły odnoszące się do gospodarstwa, objęte są osobnym planem gospodarskim, który dyrekcya na podstawie wskazówek otrzymanych z Depart. II. Wydziału krajowego w porozumieniu z referentem tego Depart p. Strusiewiczem wypracowała i Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia przedłożyła.

Wynik gospodarstwa w ubiegłym roku szkolnym 1891/92 był następujący:

1) W dziale produkcyi rolnej:

Gatunek płodu	Przestrzeń		Plon							Uwaga
			w ziarnie			w słomie	w głąbiach	w sianie	w liściach	
			celny	średni	pośred.					
	morgi	sąż.□	kilogramy							
Żyto . . .	2	60	847	32	—	1558	—	—	—	
„ z wyką kos.	—	1148	446	28	—	1956	—		—	Wyprzało.
Pszenica . .	6	500	3338	195	100	9838	—	—	—	Nieurodzaj wskutek słoty podczas kwitnienia.
Owies . . .	2	210	1139	107	—	3509	—	—	—	
Jęczmień . .	2	212	2034	162	—	4066	—	—	—	
Groch . . .	1	—	733	—	—	1321	—	—	—	
Hreczka . .	—	200	—	20	—	259	—	—	—	
Wyka . . .	—	400	194	—	—	398	—	—	—	
Kukurudza . .	2	90	3525	—	—	4466	—	—	—	
Fasola . . .	—	400	255	—	—	188	—	—	—	
Mohar . . .	—	100	9	—	—	120	—	—	—	
Ziemniaki . .	1	800	—	—	—	—	13638	—	—	
Buraki i mak .	1	290	120	—	—	—	35054	—	—	
Marchew . .	—	100	—	—	—	—	1850	—	—	
Kapusta . .	—	200	—	—	—	—	2500	—	—	
Koniczyna . .	2	1325	—	—	—	—		—	—	18 kóp.
Mieszanka . .	1	—	—	—	—		-	9283	—	
Tytoń . . .	—	600	—	—	—	—	—	2142	—	Mały plon wskutek nieudania się i uszkodzenia przez grad.
Zielona pasza .	3	1365	—	—	—	—	—	—	169	
Reszta Ugor .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	
	30	—	12660	544	100	27677	53042	11425	169	

2) W dziale produkcyi zwierzęcej:

a) Krowiarnia: Stan 30 czerwca 1892: 6 krów, 1 jałówka dwuletnia odlatowana 1. maja 1892, 2 jałówki 16. i 15. miesięczne, 1 cieliczka półroczna, buhaj 3-letni.

Udój mleka:

Nr. I.	krowa swego chowu „Malina", (urodziła cieliczkę 23. grudnia 1891, która się wychowuje) dała mleka	2 292	litrów
Nr. II.	krowa swego chowu „Ostra", (po pierwszym cielęciu odlatowana 2. paźdź. 1891) dała mleka	1 466	„
Nr. III.	„Trwożna" siwa Mürztal, (urodziła cieliczkę 10. lutego 1891 sprzedaną 17. lutego) dała mleka	2 202	„
Nr. IV.	„Dzika" siwa Mürztal, (urodz. byczka 21. września 1891. sprzedanego 28. września) dała mleka	2 294¾	„
Nr. V_1	„Żydówka" czerw. z białem (sp. jako brak 24. listop. 1891)	881	„
Nr V_2	„Śmiała" czerw., swego chowu, (pierwiastka ocielona 4. listopada, sprzed. 10. listop.)	1 918	„
Nr. $VI._1$	„Płocha", czerw., sp. 29. lut.	1 378¼	„
Nr. $VI._2$	„Łagodna", swego chowu, (pierwiastka urodziła byczka 2. listopada, sprzed. 10. listop.)	1 699	„
	razem .	14 131	litrów.

b) Trzoda chlewna. Stan 30. czerwca 1891: 1 knur dwuletni, 2 maciory dwuletnie, 1 wieprz jednoroczny i 6 prosiąt trzytygodniowych.

Nr. I. Maciora Yorkshire z Schwechat, urodziła 20 prosiąt, sprzedano 16 po 8 zł. za 128 zł.

Nr. II. Maciora Yorkshire z Schwechat, urodziła 20 prosiąt, sprzedano 6 po 7 zł. — 42 zł., 6 prosiąt zostało na rok nowy, a 12 zginęło i poduszone zostały przez lochy.

2 chude wieprze o wadze 342 kilogr., sprzedano kilogram po 35 ct za 119 zł. 70 ct.

Nawozem stajennym wyprodukowanym od powyżej wymienionego inwentarza żywego i 4 koni roboczych wygnojono:

na polach głów. płodozmianu	4	mor.	po 200 g.	czyli	800 g.
na przykupionym polu	3·25	„	„ 200 „	„	650 „
pod tytoń i kapustę	0·56	„	„ 300 „	„	168 „
pod koński ząb i ogród	1·19	„	„ 200 „	„	238 „
Znawożono razem	9	morgów	ilością naw.		1856 g.

Nawóz utrzymuje się ciągle pod bydłem i prześciela się gnojem końskim i świńskim. Urabia się też kompost z odchodów ludzkich, plewideł z ziemi, który polewa się gnojówką schodzącą do zbiornika z pod krów i używa się na zasilenie lucerny.

Wyników gospodarstwa szkolnego w r. 1891/2 pod względem finansowym nie powtarzamy szczegółowo, gdyż zajęłyby za wiele miejsca, ale odsyłając bliżej sprawą interesujących się do oryginału sprawozdania, tutaj ograniczymy się na podaniu końcowego zestawienia, które najkorzystniej świadczy o gospodarstwie, mającem być przykładem dla uczniów tamtejszej szkoły. Zestawienie to przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	Dług zł.	ct.	Mienie zł.	ct.
I. Wydatki ogólne . . .	106	88	—	—
II. Inwen. martwy: 1. maszyny i narz	929	35	840	—
2 uprząż .	64	68	50	—
III. Inwen. żywy: a) roboczy .	605	—	450	–
b) bydło rogate	814	—	810	20
c) trzoda chlewna	180	30	177	30
d) owce	39	—	—	—
IV. Zapasy płodów i materyałów	256	63	81	71
V. Obroty bieżące w r. 1891/2.				
1. Rachunek prod. zwierzęcej:				
a) konie robocze gotówką	377	18	100	—
b) bydło rogate	393	81½	931	41
c) trzoda chlewna	75	22	307	—
d) owce	—	—	48	—
2. Rachunek prod. roślinnej:				
a) folwarcznej	400	74½	1270	82
b) pole tytoniowe	38	—	49	82
Razem	4280	80	5116	25
Po strąceniu wydatków (360 zł. policzonych za pracę uczniów)	—	—	4280	80
Zostaje czysty dochód			835	45

Czyli 1 z morga **27** zł. **84** ct.

Stan ziemiopłodów

w Galicyi wschodniej.

(Według sprawozdań nadeszłych do Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego).

Przeciągającą się posuchę przerwało kilka drobnych deszczów w ostatnich czasach. Deszcze te jednak nie były dostateczne, aby ziemi udzielić pożądanej wilgoci. Pomimo tego jednak posucha ta, nie sprowadziła tyle szkód, ileby się obawiać należało wobec tego, że ma ona bardzo ostry charakter.

Tu i ówdzie jednak anormalne upały obniżyły wartość niektórych gatunków zboża. Szczególniej dało się to uczuć hreczce, która straciła na ilości i jakości pod wpływem palących promieni słonecznych. Ucierpiał także trochę groch i koniczyna nasienna — w ogóle jednak wziąwszy wynik zbiorów w tym kierunku jest zadowalniający. Kar-

tofli nie zaczęto jeszcze kopać, spodziewają się ogólnie dobrego zbioru. Doniesienia o psuciu się kartofli, stały się rzadszemi i mniej niepokojącemi.

Wiadomości o stanie zasiewów ozimych są również zadowalniające. Posucha utrudniła rozwój tych zasiewów roboty jednakże jesienne zachowały normalne tempo. Rzepaki są przeważnie dobre, żyto i pszenica zeszły dobrze.

Idąc powiatami, mamy następujące sprawozdania:

W Bobreckiem prosa są dobre, wyki i grochy również boby, bobiki wyborne, hreczki, kukurudza, ziemniaki średnie. Żyto i pszenicę kończą siać

W Brodzkiem proso dało 12 — 14 korcy z morga, chmiel po 2 cetnary, hreczka po 8 korcy, ziemniaki pod względem ilości zadowalniają. psują się jednak Dwory obsiały prawie wszystko, włościanie czekają na deszcze

W Brzeżańskiem bobiku mają 8 — 9 kóp z morga, strączków było jednak mało z powodu posuchy. Hreczki również 8 — 9 kóp wczesna da przypuszczalnie dobry wydatek. Koniczyny średnie, rzepak średni, ale poprawi się. Kukurudze średnie. Siewy przeważnie skończone.

W Buczackiem bobiku mieli 12 — 14 cetn. metr., hreczki 5 — 6 cetn. Koniczyna jest słaba, kukurudza i ziemniaki dobre. Siew żyta ukończony, pszenica w połowie.

W Czortkowskiem proso daje 6 — 8 cetn. metr. z morga, bób 8 — 10, bobiku również tyle, hreczka 5 - 6. Koniczyny dobre, rzepak kukurudze, ziemniaki również dobre. Zasiewy na ukończeniu

W Gródeckiem zebrano z morga prosa 5 kóp, bobu 7 kóp, bobiku 8 kóp, hreczki 5 kóp, ziemniaki są dobre Obsiewy spóźnione z powodu posuchy.

W Kamioneckiem bobik dał od 10 — 12 korcy, chmiel 4 — 5 korcy, hreczka 6 — 7 korcy. Koniczyny bardzo piękne, kukurudze dobre, ziemniaków bardzo mało zepsutych. Obsiewy ukończone w większej połowie.

W Kołomyjskiem koniczyny są słabe, rzepak, kukurudza, ziemniaki średnie. Większa część pól obsiana.

W Kossowskiem bób daje 10 — 12 kóp z morga po pół korca dorodnego ziarna. Koniczyny są dobre, otawę zebrano ładną, kukurudzę zbierają, jest bardzo ładna. Ziemniaki bardzo dobre. Postęp obsiewów z powodu posuchy bardzo powolny.

W Liskiem bób dał z morga 6 cetn. metr., również tyle bobik. Koniczyny były dobre, ziemniaki bardzo dobre.

We Lwowskiem proso dobre, koniczyny bardzo dobre, ziemniaki dobre.

W Podhajeckiem bobik dał 5 korcy po 100 *kg.* z morga, hreczka 450 *kg.* Koniczyny są dobre, rzepak również, kukurudze i ziemniaki bardzo dobre. Obsiewy na ukończeniu.

W Przemyskiem hreczkę spaliła posucha skoszono ją na potraw. Również bardzo słaba jest koniczyna, rzepak jest dobry, ziemniaki psują się. Ledwie czwarta część zasiewów dokonana.

W Przemyślańskiem rezultat zbioru prosa z morga jest średnio dobry, zebrano 8 cetn. metr, bobik jest słaby, hreczkę spaliło zupełnie. Koniczyna jest dobra, rzepak również, kukurudza średnia, ziemniaki gniją. Obsiewy skończone w połowie.

W Rohatyńskiem proso dało ładny rezultat, bobik i bób słaby. Hreczki wczesne lepsze, późniejsze gorsze, dają od 3 — 5 kóp z morga. Rzepaki ładne, u ziemniaków nać usycha. Obsiewy w połowie skończone.

W Samborskiem bób daje 600 *kg.* z morga, koniczyny są dobre, rzepak również, kukurudze bardzo dobre, ziemniaki dobre. Obsiewy w połowie ukończone.

W Sanockiem groch dał po 6 kóp, wyka po 5 kóp z morga, rzepak jest dobry, ziemniaki też. Siewy wskutek posuchy utrudnione, wcześniejsze zasiewy bardzo słabo wschodzą. Koniczyny były bardzo obfite.

W Śniatyńskiem prosa dały od 3 — 4 cetn. metr., boby 6 — 10, bobiki również tyle, chmiel 3 — 4, hreczka 5—7. Koniczyny dały bardzo zły rezultat, rzepak jest bardzo dobry, kukurudze złe, ziemiaki dobre. Obsiewy dokonane w połowie.

W Stanisławowskiem hreczka daje 8 kóp. Ziemniaki są bardzo dobre, nać przeważnie jeszcze zielona. Zasiewy ładnie wschodzą. Prosa dały po 800 *kg.* z morga, boby 700 *kg.* bobiki 700 *kg.* Rzepak się rozwija ładnie.

W Staromiejskiem ziemniaki są dobre. Obsiano i obrobiono pola bardzo mało, brak bowiem robotnika.

W Stryjskiem koniczyny były dobre, rzepaki dobre, kukurudze bardzo dobre, ziemniaki również. Zasiano dwie trzecie pól.

W Tarnopolskiem proso wydaje 6 - 8 kóp, bób i bobik od 6 — 9 kóp, chmielu jeszcze nie obrywano, jest jednak dobry. Hreczka daje 6 — 8 kóp. Rzepak rozwija się ładnie. Kukurudze i ziemniaki są ładne. Zasiewy na ukończeniu.

W Trembowelskiem proso wydało po 6 kóp po 100 *kg.*, bobik 5 kóp po 80 *kg.*, hreczka 6 kóp po 100 *kg.* Kukurudze są bardzo średnie, ziemniaki dobre.

W Turczańskiem koniczyny są dobre, ziemniaki wyborne. Siewów nie zaczęto, zresztą w ogóle w tej okolicy sieją mało oziminy.

W Zbarazkiem proso daje dobre rezultaty, bobik słabe, hreczka daje 4 — 7 kóp z morga, kopa sypie około 70 *kg.* Kukurudza na paszę ładna. Obsiewy kończą.

W Złoczowskiem daje proso 12 kóp, omłot spodziewany 16 *hl.*, bobik 20 kóp a 12 *hl.*, hreczka 8 kóp a 4 *hl.* Kukurudze są średnie, ziemniaki się psują. Zasiewy pokończone.

W Żółkiewskiem hreczka wydaje 8 kóp po 80 *kg.* Koniczyny są dobre, ziemniaki gniją, kopać jeszcze nie zaczęto. Posucha przeszkadza orce. Posiane zboże nie pokulczyło się zupełnie.

W Żydaczowskiem proso wydaje 9 — 11 kóp jest wyborne, bób jest również zupełnie dobry, kukurudze dobre i wyborne, ziemniaki wczesne w połowie zgniły, późniejsze dobre, zasiewy powschodziły pięknie.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Lucernisko zadarniające się i przerzedzone odświeżyć można silnem bronowaniem w jesieni, gdy ziemia już dobrze wilgotnawa, wtedy bowiem łatwo powydzierać płasko zakorzenione trawy. Korzeniaki traw pościągać z pola starannie, poczem dać na hektar 7 do 8 cetn. metr. mączki z żużli Thomasa. Potrząska na 2 do 3 *cm* dobrym, obficie wapnem przesypywanym kompostem jest również bardzo posilnym środkiem. Tak mączkę, jak kompost należy broną zawlec. Na wiosnę podsiać rajgrasem włoskim, biorąc zależnie od dobroci nasienia 10 do 12 *kg.* na *ha.*, jeżeli krzaki lucerny jeszcze około dwóch trzecich przestrzeni zajmują. Jeżeli przerzedzenie jest większe, natenczas nie opłaci się odwilżanie lucerniska.

Jęczmień bezostny Webb'a. Edward Webb w Wordsley-Stourbridge dochował się w ostatnich latach jęczmienia, który przy dojrzeniu traci wszystkie ości, odpadające już na polu, przedstawiającego więc tę zaletę, że plewa jego nie ma połamanych ości, które czasem są powodem wrzodów u bydła i koni.

Pustynnik Pallasa Tyz *(Syrrhaptes Pallasii).* Ptak ten żyjący na stepowiskach azyatyckich, pojawił się był nietylko u nas, ale zaleciał był aż do północnych Niemiec. Zdawało się, że nie zdoła się zaaklimatyzować w Europie, tymczasem znachodzimy w *Deutsche landw. Presse* wiadomość, że w okolicy Harburga znowu się pojawił i przypuszczają, że to zawód miejscowy, który wywiodły przezimowane ptaki. Dnia 2. września zdybano stadko na gruntach Ehestorfskich, a gdy w okolicach dalej na wschód leżących, jak np. w Królestwie lub u nas pustynników tego roku nie było, uzasadnione jest przypuszczenie, że spostrzeżone w okolicach Harburga pustynniki są miejscowe.

Hodowla węgorzy w sadzawkach. Węgorz nie rozmnaża się w zamkniętych wodach, ponieważ ikrzenie jego odbywa się w morzu, skąd dopiero miliony małych węgorzyków podchodzi w rzeki, gdzie podrastają, aż dorósłszy do płodności, odbywają wędrówki do morza, celem rozpłodu. Chcąc więc hodować węgorze w sadzawkach, w ogóle w wodach zamkniętych, potrzeba je zaopatrywać młodymi węgorzykami i to w niedługich po sobie latach, jeżeli chcemy mieć ciągle dorosłe ryby, opłacające się wcale dobrze. W *„Landw. Thierzucht"* czytamy, że p. Nehrkorn z Riddagshausen (Brunświk) wpuścił do małego stawku 500 węgorzyków drobnych (*Aalbrut. Montata)* skąd po kilku latach (szkoda, że nie podano po ilu) wybrał około 250 sztuk węgorzy, z których wiele miało do trzech funtów wagi, średnie zaś były około 2 funtowe, za które wziął 200 mark. Zakupno młodzi węgorzowej z dostawą na miejsce kosztowało go 6 mark. Kto ma większe sadzawki, powinienby próbować hodowli tej, nic prawie nie kosztującej.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 29. września 1892

Usposobienie lepsze, ceny jednak bardzo nieznacznie się podnoszą.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·30	do	7·60
„ na termina	—·—	„	—·—
Żyto gotowe	5·75	„	6·—
„ na termina	—·—	„	—·—
Owies obroczny	5·25	„	5·50
Jęczmień	5·--	„	5·75
Rzepak	9·50	„	10·—
Groch	5·50	„	8·50
Wyka	4.50	„	5·—
Bobik	4·50	„	5·—
Hreczka	—·—	„	—·—
Kukurudza	—·—	„	—·—
Chmiel za 56 kilo	65·—	„	80·—
Koniczyna czerwona	50·—	„	60·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. loco st. kol. got.	12·75	„	13·—
Spirytus na termina	11·75	„	12·—

Bank rolniczy mimo droższego transportu od 1. października b. r., przyjmuje nadal zamówienia na wszelkie gatunki sztucznych nawozów, po dawnej zniżonej cenie, gwarantuje za zawartość składników i jakość.

Biura banku rolniczego otwarte od 1. października od 9-tej do 1-szej rano i od 4-tej do 6-tej wieczór.

Ogłoszenia.

Studyum rolnictwa

na Uniwersytecie w Lipsku.

Semester zimowy rozpoczyna się dnia 17. października, wykłady od 25. października. — Program i spis odczytów rozseła i udziela każde wyjaśnienienie **Dr. W. KIRCHNER**

ord. öff. Professor und Direktor des landwirthschaftl. Instituts der Uniwersitét in Leipzig.

WINCENTY OBLACK

ces. i król. dostawca dworski

Grac (w Styryi)

poleca swój pierwszy i największy od 60 lat istniejący specyalny i eksportowy handel

prawdziwych styryjskich myśliwskich damskich i podróżnych samodziałów (LODEN)

niedoścignionych dotąd co do jakości, trwałości barw i taniości. 10-12

Próbki gratis i franco.

Każdą chorobę bez wyjątku wyleczyć można za pomocą

PORADNIKA LEKARSKIEGO

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody księdza Kneippa każdy sam leczyć się może; więcej jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało). **Cena bez opr. 1 zł., z przesyłką 1 zł. 10 ct.** Z oprawą 1·25 ct., z przesyłką 1·40 ct.

Dopełnienie do tego Poradnika wyszło p. t. Kalendarz zdrowia, dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. **Zielnik** czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct., z przesyłką 50 ct. Kupujący od razu **Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem** płaci za wszystko bez opr. tylko 1·80 ct., z opr. tylko 2·20 ct. już z przesyłką franco. **Należytość** uprasza się nadsyłać naprzód zawsze **przekazem** pocztowym pod adresem:

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Poznań, (Prusy), Rynek 53-54. 4—15

Zarząd ekonomiczny Wolica poczta Krukienice ma do sprzedania BUHAJKA czarnego z białem 12-miesięcznego oryginalnego Oldenburga i BUHAJKA czarnego 20-miesięcznego półkrwi Oldenburg. 2—3

Pierwszy parowy

AMERYKAŃSKI MŁYN DO KOŚCI

w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej, za gotówkę 3% skonto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i na 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku — na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacyi Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla panów Naczelników gmin itp., wszystkich zajmujących się ajencyą tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizyi.

Za dobroć towaru fabryka ręczy. 7—30

Zarząd dóbr Klimkówka, ost. poczta *Rymanów.*

We wszystkich gałęziach rolniczej i leśniczej

RACHUNKOWOŚCI 2—3

wszelkich systemów biegły emerytowany oficyalista, poleca się PT. panom gospodarzom jako podejmujący się wyczerpujących rewizyj rachunkowych.

Łaskawe zapytania pod znakiem T. A. 2242 uprasza adresować do Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wien I.

Kompletne rolnicze aparaty gorzelniane

i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, kotły parowe, żelazne rezerwoary na spirytus, kadzie do gotowania, parniki kostne, pompy i urządzenia rzeźni, pompy piwne chłodniki, kadzie brzeczkowe, chłodniki browarne i maszyny parowe

dostarcza po najumiarkowańszych cenach

fabryka towarów metalowych

Jana Ochsner

w Białej (Galicya)

POMPY wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budownictwa i przemysłu.

NOWOŚĆ: Podług patentowanej inoxydacyjnej metody Bower-Barf robione

Pompy inoxydowane

zabezpieczone są przed rdzewieniem.

WAGI najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Decymalne, centezymalne mostowe wagi, kantary, z drzewa i żelaza, dla handlu, ekspedycyj frachtowych, fabryk rolnictwa i przemysłu. Wagi do użytku domowego. Wagi osobowe i bydlęce

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn

Katalogi gratis i franco **W. Garvens,** Wien I. Wallfischgasse 14 Katalogi gratis i franco

Nabywać można przez różne handle żelazne, maszynowe, itp. przedsiębiorstwa techniczne i wodociągowe; żądać wyraźnie **Garven's inoxydirte Pumpen,** względnie **Garven's Waagen.**

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.